

ZDANIE SPRAWY

CENTRALIZACYI TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

(Od 16go Listopada 1843 do 16go Stycznia 1845).

CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

OBYWATELE !

Przeszła, a nawet dawniejsze już Centralizacye, zdając sprawę z czynności w ciągu ich urzędowania dokonanych, ograniczały się na podniesieniu tych głównie przedmiotów, które wchodzą w zakres jawnej, publicznej rozprawy.

My również, idąc za ich śladem, przy ukończeniu obowiązków naszych, powiemy tylko o tém, co się pod okiem Emigracyi, dla rzeczy narodowej przedsiębrało, i co się dla niej zrobiło.

Przeważne względy na to ograniczenie wpływały i wpływają.

Obecne więc Zdanie Sprawy, z natury swojej musi być niezupełne, a jako dotyczące przedmiotów mniej więcej znanych, ogólne i treściwe.

Towarzystwo Demokratyczne, Polskie, wierne powołaniu swemu, utrzymało w pośród Emigracyi ojczystą sprawę na tej wysokości, na jaką ją, wiara i nadzieja dzisiejszej Polski, natchnionej żywszym, szlachetniejszym i światlejszym patryotyzmem, podnieść potrafiły.

Jego organa nie przestały ani na chwilę wyjaśniać, żywić i budzić narodowego interesu, już to wykazując historycznie w dalszym

ciągu zdrady, błędy i nierozum, na które ostatnie powstanie było narażone, już rozszerzając za pomocą druku i kursów publicznych, tyle potrzebne dla przyszłej rewolucyi, wojskowe nauki i wiadomości; już rozwijając przy szczególnych kwestiach polityczne pojęcia; już prostując przez krytykę, snujące się tu i ówdzie błędne wyobrażenia; już uderzając na przeciwne Towarzystwu, bądź z systemu, bądź z innych pobudek wynikłe zamiary i dążenia, już brojąc wszędzie i przeciwko wszystkim stanowiska, jakie Demokracja, ta nowa siła i narzędzie dla Polski, w celu niesienia jej posług publicznych, przy waszej pomocy zajęła.

Tych wszystkich prac i patriotycznych usiłowań Towarzystwa, byliście sami i jesteście ciągle świadkami i uczestnikami.

Nie rozszerzamy się przeto nad niemi, nie przedstawiamy w szczegółach każdej z osobna czynności.

O jednej z nich wszakże nieco obszerniej pomówić należy, zwłaszcza dla tego, że całe Towarzystwo bezpośredni w niej udział brało.

Powodem do niej stał Komitet, utrzymujący się nazwiskiem, nie rzeczą, związku Zjednoczenia.

Ow Komitet składający się z 3^{ch} członków, miejscem i widokami rozdzielonych, z pogwałceniem ustaw własnego związku, nieprawnie ukonstytuowany, nie wiedząc sam co począć i co robić na przywłaszczonej stanowisku, a nadto opuszczony przez związek niemający żadnej do exystencji podstawy, rzucił był na nowo kość niezgody, poruszając jałową, bo jak tyloletnie doświadczenie okazało, do głębszych tylko rozdwojeń prowadzącą kwestyę — kwestyę połączenia w jedno polityczne ciało całej Emigracyi i wyboru z jej łona ogólnej reprezentacyi, czyli jak chce Ustawa Zjednoczenia, Rządu mającego piastować najwyższą nad Krajem i nad Emigracją władzę.

Znana ta i przesądzona kwestya, nie byłaby może takiego nabrała rozgłosu, gdyby dla ożywienia tego co rzeczywiście zamarło, nie użyto środków każdej niemocy właściwych.

Jakoż po długim milczeniu, po zagastem w Zjednoczeniu życiu, wyszły znowu raptownie na jaw, najpłonnejsze, jakie kiedy mogły być w Emigracyi, rozprawy o kandydatach do krajowego i emigracyjnego Rządu.

Rozprawy te z kilku miejsc wywołane i ogłoszone, przebudziły z letargu rozmaitego koloru i usposobień przewodzców złej sprawy, na których, na nieszczęście, nigdy Zjednoczeniu nie brakowało.

Za śladem arystokracji, zaczęli się snuć po zakładach, powiernicy

i wysłańcy Komitetu, z misją namawiania zawiedzionych członków Zjednoczenia, do zajęcia napowrót opuszczonej pozycji, rozsiewając pomiędzy nimi w tym celu najfałszywsze wieści.

Miedzy innemi rzeczami, głosili oni :

Że Komitet zamierza działać na wielką skalę ;

Że z Centralizacją w najlepszej zostaje harmonii ;

Że zlanie się Towarzystwa ze Zjednoczeniem z pewnością i to wkrótce nastąpi, byle tylko zreorganizowały się Gminy, stanęły w porządku.

Począł, Kommissya Paryzka, pomocniczka Komitetu, zawieszawszy na mocy niedorzecznych postanowień, nie już samo Zjednoczenie, ale całą Emigrację, do wyboru Narodowej Władzy, ogłosiła w swoim urzędowym piśmie, fałszywą członków Zjednoczenia listę (1).

Sam nareszcie Komitet, posuwając dalej jeszcze dzieło zamieszania, przyszedł wprost do nas z wyraźną propozycją, aby i Towarzystwo Demokratyczne Polskie, do jego wyborczych operacji, rękę przyłożyło.

Widząc na co się zanosi, nie mogliśmy ze stanowiska naszego, na te wznowione zawichrzenia, obojętnie spoglądać okiem. Należało zwrócić się ku Emigracji, objaśnić ją, co się wpośród niej dzieje, wykazać szkodliwe dla Demokracji zabiegi, i dla ich powściągnięcia, stosowne przedsięwziąć kroki.

Komitet otrzymał, na jaką zasłużył, odpowiedź.

Lecz dotykając się tego niewdzięcznego przedmiotu, nie tylko chodziło nam o Komitet, ile o tych członków Zjednoczenia, którzy bądź z przekonania, bądź przez niewiedomość, to bezowocne dla siebie i dla rzeczy publicznej zajęli stanowisko, i na niem bez sposobu wyjścia, pozostają. Ich z niego wycofać, im rękę podać, z nimi się rozprawić uznaliśmy za rzecz godziwą i pożyteczną. Przemówiliśmy przeto do nich w waszém i naszém imieniu, z całą demokratyczną szczerością i otwartością, przemówiliśmy jak tego interes publiczny i braterskie uczucia wymagały.

Nie dosyć na tém, zawezwaliśmy do udziału w téj czynności całe Towarzystwo. Sekcye otworzyły konferencye. Członkowie Towarzy-

(1) Na liście téj, jak wiadomo znajdują się nazwiska osób, które albo do innych poprzehodziły stronnictw, albo do Zjednoczenia nigdy nie należały, albo na wszystko są obojętne, albo w Emigracji poumierały, albo za amnestją do Kraju wrócili.

stwa po wszystkich punktach Emigracyi, wyszukiwali w tém przesileniu, znanych niegdyś z gorliwości członków Zjednoczenia.

I jakież z tych odezw, konferencyj, narad i poszukiwań wypadek?

Wieluż zdołano na właściwą drogę sprowadzić?

Znalezionoż przynajmniej śmiałych i sumiennych, nie już samego związku, ale jego myśli obrońców?

Posłuchajmy urzędowych raportów.

W *Paryżu*, na konferencyę starannie przez Sekcyę urządzoną, zaledwo 30 członków Zjednoczenia przybyło. Z tych jeden tylko, i to członek Kommissyi Pomocniczej Komitetu, odezwał się za nim i za Zjednoczeniem, odczytując w téj materji artykuł ze Słownego Wywodu. Inni nie stając w jego obronie, swoje indywidualne, z różnych połudek, do nowego Zjednoczenia podawali projekta.

Przy takiem usposobieniu umysłów, konferencya spełzała na niczém, moralne tylko na słuchaczach, przez loiczne i sumienne głosy członków Towarzystwa, zrobiwszy wrażenie.

W *Londynie*, równie jak w *Paryżu*, konferencya nie przyniosła żadnego rezultatu. Na nią mniej jeszcze, bo tylko kilku członków przyznających się do Zjednoczenia, przybyło. Resztę zgromadzenia stanowiły indywidua, chociaż na liście Zjednoczenia zapisane, lecz w czynnościach jego żadnego udziału nie biorące, lub osoby nigdzie dotąd nie zaliczone (1).

W *Niort*, z 13^{sta} członków Zjednoczenia, 3^{ch} weszło do Towarzystwa. Inni członkowie objawili życzenia, aby Centralizacya wraz z Komitetem, jedną ustanowiła władzę.

W *Bordeaux*, prezydujący po dwóch konferencyach, oświadczył Sekcyi Bordeaux w imieniu Gminy: « że połączenie dwóch związków może nastąpić przez wzajemne porozumienie się i postanowić się mogące warunki, nienaruszające zasady demokratycznej. Gmina składa się z 33 członków, z tych 10 złożyło submissyę w *Trzecim Maju*.

W *Rouen*, 16 członków zapisanych na liście Zjednoczenia, nie stanowią Gminy, gdyż jedni z nich należą do Towarzystwa Demokratycznego, drudzy do *Trzeciego Maja*, a jeden do Towarzystwa Wojskowego.

W *Strasburgu*, liczna niegdyś Gmina rozwiązała się od dawnego czasu. Sekcyja jednak przez wyznaczoną kommissyę starała się wyro-

(1) Szczegółowe o tych dwóch konferencyach raporta umieszczone są w *Pismie Demokrata Polski*, w Numerach z d. 10 sierpnia i 21 września 1844, Rok VII. Część I.

zumieć pojedynczych członków.— Odbyła się nareszcie konferencya, na którą przybyło 4^{ch} członków. Po wyjaśnieniu rzeczy, jeden z nich doradzał zrobić odezwę do Emigracyi demokratycznej, o utworzenie jednego ciała, oświadczając że mu bynajmniej o to nie chodzi czy władza naczelna będzie nazywać się Centralizacją, czy Komitetem. Istniejący zaś Komitet, uważał za nieprawny. Zdanie to przez 3^{ch} innych członków byłopodzielane. Późem odłożono konferencyę do drugiego liczniejszego zebrania, ale zebranie to nie miało miejsca, bo nikt już na nie, prócz członków Sekcyi, ze Zjednoczenia nieprzybył.

W *Montpellier*, Gmina sądzi, iż połączenie się demokratycznych żywiołów nastąpić może przez wybór delegatów ze wszystkich Gmin, Sekcyj i Ogółów demokratycznych, tudzież przez ustanowienie *Komisji pojednawczej w Paryżu*, również z Gmin, Ogółów demokratycznych i Sekcyi Paryża wybranych.— W tym celu ułożony przez siebie projekt, uznaje za najstosowniejszy i najpraktyczniejszy.

W *Tours*, Gmina proponuje Zjednoczeniu przyjąć organizacyę, politykę i wewnętrzne urządzenia Tow. zmieniając tylko jego nazwisko na Gminowładztwo emigracyjne polskie, a Sekcye na Gminy.

W *Nantes*, znaleziono nieczynnych członków 11^{tu}, a 10 czynnych.— Na konferencji, 3^{ch} z nich stawalo w obronie bytu Zjednoczenia, utrzymując że Towarzystwo może się z niem połączyć bez zmiany swojej organizacyi.— Objawili nadto życzenie, aby Towarzystwo przyłożyło się do wyboru przyszłego Komitetu.

W *Pont-Ste-Marie*. W tém miejscu jako też w okolicach znajduje się 15^{tu} członków. Po konferencji, dwóch podało się do Towarzystwa, inni, z małym wyjątkiem, obojętni.

W *Agen*, znaczna liczba członków przeszła pod rozkazy *Trzeciego Maja* inni nieczynni.

W *Lille*. Tu było dawniej dwie Gminy. Z tych jedna oddała się już od lat kilku w ręce arystokracji; druga, po odbytej z Sekcyą konferencji, w liczbie 6^{ciu} członków, weszła do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego.

W *Tuluzie*. Gmina liczy do 50^{ciu} członków, ale z tych 12^{tu} tylko zbiera się czasami na posiedzenie.— Na konferencji jeden z nich tylko mówił w przedmiocie Zjednoczenia, ograniczył się na ogólnych wyrażeniach zgody i jedności, nie oceniając bynajmniej stanowiska ani jednego, ani drugiego stowarzyszenia.

W *Amiens* było niegdyś dwie Gminy; ale teraz obiedwie służą arystokracji.

W *Le-Mans*, Sekcya nie odbyła konferencji, gdyż członkowie

Zjednoczenia w tém miejscu są nieczynni , liczba ich niewiadoma.

W *Angers* , też sama nieczynność co i w *Le-Mans*.

W *Angoulême* nie było konferencyi. Sekretarz tylko Gminy złożonej ponajwiększej części z Braci żołnierzy, wynurzał swoje osobiste życzenia, aby Towarzystwo zmieniło sposób przyjmowania członków.

W *Lyonie*, na konferencyi było 6^{ciu} członków. Jeden z nich przemawiał za Zjednoczeniem. Inny członek wstąpił do Towarzystwa.

W *Clermont-Ferrand*, odbyło się dwie konferencye. Na jednej znalazło się 5^{ciu}, na drugiej 2^{ch} członków ; — obiedwie bezskuteczne.

W *Grignon*, na konferencyi jeden członek uznawał tak Komitet jak i Zjednoczenie, za istniejące, drugi że myśl Zjednoczenia całej Emigracyi jest jeszcze praktyczną.

W *Blois*, rozmowy z niektórymi członkami, niewywołały żadnej z ich strony manifestacyi.

W *Annonay* odszukano 3^{ch} członków. Jeden należy do Trzeciego Maja, drugi wszedł do Towarzystwa, trzeci obojętny.

W *Laval* i okolicach, znaleziono również 3^{ch} członków. Doręczono im pisma.

W *Marsylii*, Sekcja nie mogła wynaleść członków Zjednoczenia.

W *Avignon*, 3^{ch} członków przyznało słuszość Towarzystwu, ale dotąd nie ma z ich strony stanowczego kroku.

W *Perigueux* — nieliczni — na wszystko obojętni. Jeden podał się do Towarzystwa.

W *Caen*, 5^{ciu} członków. Nieczynni, a nawet wypierają się że należą do Zjednoczenia.

W *L'Aigle*, 3^{ch} członków weszło do Towarzystwa. Inny oświadczył że się do Zjednoczenia nie wpisywał. Drugi nie ma zdania. Trzeci życzy sobie Komitetu na zasadach demokratycznych i ogólnego połączenia.

W *St.-Girons*, znalazł się jeden członek i ten wstąpił do Towarzystwa.

W *Valence*, z 4^{ch} członków Zjednoczenia, jeden tylko przybył na konferencyę i zrobił wniosek, aby za pośrednictwem Komitetu i Centralizacyi, wybraną była nadzwyczajna Kommissya, któraby ułożyła plan do połączenia się Towarzystwa ze Zjednoczeniem.

W *Poitiers*. Dziewięciu członków oddało się w ręce Czarotoryskiego, Gmina przez długi czas była nieczynna — po przejeździe dopiero wysłańca Komitetu, zaczęła się zbierać raz na miesiąc. W tém miejscu nie uznano potrzeby konferencyi.

Oto są wszystkie raporta, jakieśmy w przedmiocie Zjednoczenia za pośrednictwem Sekcyj i pojedynczych członków, otrzymali.

Są one dowodem całej wyrozumiałości, z jaką Towarzystwo w tej nieprzyjemnej kwestyi postępowało. Jego członkowie, szczerze i gorliwie zajęli się wyszukiwaniem odłamów rozbitego związku, aby je do organicznej sprowadzić całości i dla sprawy demokratycznej zużytkować.

Lecz rezultat nieodpowiedział słusznym oczekiwaniom.

Prócz ogólnego bowiem wyparcia się robót Zjednoczenia, znaleziono wszędzie obojętność na sprawę, prosty gdzieś w indywidach upór lub najdziwniejsze pomysły i widoki.

Zaledwo kilkudziesiąt członków dało oznaki życia, wyznając jawnie i publicznie, że droga na którą zostali wprowadzeni, była w rzeczy samej błędną, i dla sprawy narodowej szkodliwą. Reszta pozostała nadal martwą, nieporuszoną, nieużytą masą. Po takim rozdarciu zasłony, nikt już zapewne wątpić niebędzie, że Zjednoczenie, jako związek polityczny, ostatecznie przeminęło.

Upadek jego widoczny i tém widoczniejszy, że główni członkowie Komitetu, promotorowie Zjednoczenia, umywają od wszystkiego ręce, prosząc wyborców, aby ich więcej do urzędu nie powoływano—co zdaje się zbyteczną rzeczą, gdy i tak zarządzane przez nich, od kilku miesięcy wybory, przy ogólnej rozsypce, nie mogły przynieść pożądanego rezultatu.

Dołączamy rachunek z funduszków.

Złożywszy w poprzednich Okólnikach szczegółowe wykazy dochodów i wydatków, podajemy teraz ogólny ich stan jak następuje :

Ogólny dochód od 16 Listopada 1843 do 16 Stycznia 1845 wynosił franków 17,870 i 82 cent. Z tych 15,668 i 50 c. na potrzeby Towarzystwa. Na wsparcie zaś Braci potrzebnych, 2,202 i 32. cent.

FUNDUSZE NA POTRZEBY TOWARZYSTWA.

PRZYCHÓD.

Remanent z dnia 16 Listopada 1843 r.	169	13	} 15,668 50
Składki zwyczajne.	5,599	34	
Wpływy nadzwyczajne.	6,995	"	
Za pisma Towarzystwa.	2,757	83	
Na Czytelnię Sekcyi Paryż.	147	20	

ROZCHÓD.

Koszta Korrespondencyi.	848	95	
Rozesłanie Okólników i Pism Towarzystwa.	402	84	
Zmiana i kupno mandatów.	111	55	
Druki i broszowanie.	1,348	40	
Najęcie lokalu na Bibliotekę Towarzystwa.	109	"	
Zakupienie dzieł i abonament pism peryodycznych.	457	85	15,602 64
Jednemu członkowi w Szkole wojskowej i podróż.	220	95	
Wydatki Kancellaryi.	130	05	
Dodatek Członkom Centralizacyi.	2,336	50	
Wypłacono Czytelnii Sekcyi Paryż.	147	20	
Wydatki Nadzwyczajne.	9,489	25	

Pozostaje w Kassie Towarzystwa, na d. 16 Stycznia 1845..... 65 86

FUNDUSZE NA WSPARCIA POTRZEBNYCH.

PRZYCHÓD.

Remanent z dnia 16 Listopada 1843 r.	3	81	3¼	
Składki zwyczajne od członków Towarzystwa.	1,896	40	2¼	
Składki od nieczłonków Towarzystwa.	11	"		2,202 32
Zwrot udzielonych pomocy.	30	"		
Na Familię Zaliwskiego.	261	10		

ROZCHÓD.

Chorym, zostającym bez żołdu i zarobku jednora- zowe wsparcia.	1,737	88	
Familii Zaliwskiego.	261	10	2,023 98
Koszta Korrespondencyi i mandaty.	25	"	

Pozostaje w Kassie. 178 34

REKAPITULACYA.

PRZYCHÓD.	{ Na potrzeby Towarzystwa.	15,668	50	{ 17,870 82
	{ Na wsparcie Potrzebujących.	2,202	32	
ROZCHÓD.	{ Na potrzeby Towarzystwa.	15,602	64	{ 17,626 62
	{ Na wsparcie potrzebnych.	2,023	98	
Pozostaje w Kassie na dniu 16 Stycznia 1845.				244 20

Z tych, jak wyżej, na potrzeby Towarzystwa 65 fr. 86 c.; na wsparcie potrzebujących 178 fr. 34 c.

Versailles, dnia 16 Stycznia 1845 roku.



Członkowie Centralizacyi :

Jakubowski Henryk.

Aleyato Jan.

Wysocki Józef.

Wiśniowski Teofil.

Małinowski Tomasz.